

Wimany – latające pojazdy starożytnych

20 marca 2011

Sanskryckie teksty opisują wiele typów latających pojazdów zwanych wimanami, używanych przez starożytnych zarówno jako maszyny wojenne, jak i transportowe. Wielu autorów widziało w tych relacjach dowód na to, iż starożytni mieszkańcy Indii zaczerpnęli skądś wizję kompleksowych machin latających o niezwykłych właściwościach. Wimany, przedstawiane w sposób zdumiewająco podobny do dzisiejszych obiektów UFO, potrafiły bowiem nie tylko zawisać w locie, ale również stawać się niewidzialnymi czy niszczyć wrogów przy pomocy potężnej broni.

W historii ludzkości przewija się wiele mitów i legend związanych z latającymi maszynami i pojazdami – słynne latające dywany starożytnej Arabii, biblijny „boży rydwan” Ezechiela czy enigmatyczne indyjskie wimany, to tylko niektóre z przykładów.

Istnieje także wiele chińskich legend i opowieści mówiących o sztuce lotu, jak na przykład ta mówiąca o powietrznym rydwanie należącym do księcia Wan Hoof żyjącego w XV wieku. Podobno skonstruował on specjalny fotel wyposażony w 47 rakiet oraz dwa latawce. Kiedy na nim zasiadł, jego słudzy podpalili rakiety. Nastąpiła ogromna eksplozja, a kiedy opadły kłęby dymu po księciu i jego konstrukcji nie było już śladu.

Większość osób zainteresowanych paleoastronautyką, zna relacje o pojazdach powietrznych zwanych wimanami przede wszystkim z tak popularnych starożytnych tekstów, jak Ramajana i Mahabharata. Jednak oprócz nich wzmianki o starożytnych hinduskich „samolotach” pojawiają się także w innych mniej znanych księgach, takich jak Samarangana Sutradhara, Yuktikalpataru (XII wiek), Mayamatam (przypisywana architektowi Maji, o którym opowiada Mahabharata), Rygweda,

Ajurweda i Ataharwaweda.

Według indyjskiego historyka Ramachandry Dikshitara, specjalisty od starożytnego oręża, wzmianki o pojazdach latających i odbywanych w nich podróżach pojawiają się także w innych klasycznych tekstach, takich jak m.in. Rygweda Samhita, Harivamsa, Markandejapurana, Wisznupurana, Wikramaurvasija, Uttararamacarita, Harsacarita, tamilski tekst pt. Jivakocintamani oraz Samaranganasutradhara.

W Samarangana Sutradhara znajdują się informacje, że do budowania tych pojazdów używano żelaza, miedzi, rtęci i ołowiu. Mogły pokonywać ogromne odległości i były napędzane silnikami. W tekście poświęcono 230 wersów budowie tych maszyn oraz sposobom ich użycia zarówno podczas wojny jak i pokoju.

„Ich konstrukcja musi być silna i wytrzymała, niczym wielkiego ptaka. W środku znajdować ma się miedziany pojemnik ogrzewany od spodu palącym się żelaznym kotłem. Dzięki sile ukrytej w miedzi pojawia się potężny wir powietrza a człowiek będący w środku może pokonywać ogromne odległości w cudowny sposób.”

„Podobnie można stworzyć wimanę tak wielką jak świątynia. W środku należy umieścić cztery miedziane pojemniki, które rozgrzane przez żelazne kotły wytwarzają siłę grzmotu. Tak stają się perłą na niebie.”

Ramayana opisuje wimanę jako dwupokładowy, cylindryczny pojazd z iluminatorami i kopułą. Mogła ona poruszać się z „prędkością wiatru” wydając „melodyczny dźwięk”. Starożytnych tekstów opisujących te pojazdy jest tak dużo, iż należałoby napisać pokaźną książkę, aby wszystkie je scharakteryzować. Starożytni Hindusi stworzyli nawet całe instrukcje pilotażu poszczególnych typów wiman, spośród których wyróżniano cztery podstawowe: Shakuna Vimana, Sundara Vimana, Rukma Vimana i Tripura Vimana.

Vaimanika Śastra to prawdopodobnie najważniejszy tekst o wimanach jaki zachował się do dziś. Odnaleziony został w 1918

roku w bibliotece tekstów sanskryckich w mieście Baroda znajdującym się na północ od Bombaju. Nie wiadomo nic o istnieniu wcześniejszych jego kopii. Tekst odnosi się do 97 innych prac poświęconych wimanom, spośród których 20 opisuje mechanizmy tych maszyn. Prof. Dilip Kumar Kanjill mówi: „Jako że transkrypcje tej pracy pochodzą z początku XX wieku ich autentyczność jest wątpliwa. Jednak szczegółowa analiza wykazała, że tekst zawiera pewne cechy starożytnych dzieł. Znajdują się tam fragmenty zawierające styl charakterystyczny dla wielu znanych starożytnych autorów na przykład do Bharadwaji znanego z traktatów politycznych. W tamtym okresie autorzy piszący o polityce wiele dzieł poświęcali również naukom technicznym”.

W Vaimanika Śastra można przeczytać, iż „w księdze tej opisanych jest 8 rozdziałów o sztuce tworzenia różnych typów pojazdów pozwalających na komfortowe podróżowanie po niebie, co przyczynia się do dobrobytu ludzkości. Poruszają się one własną siłą, jak ptaki, po niebie, ziemi lub wodzie i zwane są Wimanami.” „To co potrafi poruszać się po niebie, z miejsca na miejsce, z planety na planetę nazywane jest Wimaną”. Starożytny manuskrypt zawierać ma „tajniki konstrukcji latających pojazdów, które nie mogą być złamane, spalone, są niezniszczalne”.

A także:

„Tajemnice zatrzymania pojazdu w bezruchu.”

„Tajemnice uczynienia pojazdu niewidocznym.”

„Tajemnice jak opanować możliwość usłyszenia rozmów w pojazdach wroga.”

„Tajemnice jak otrzymać obraz wnętrza wrogiego pojazdu.”

„Tajemnice przewidywania kierunku lotu wrogiego pojazdu.”

„Tajemnice uczynienia osoby w innym pojeździe nieprzytomną.”

„Tajemnice niszczenia pojazdów wroga.”

Wyniszczające wojny opisane w Ramajanie a zwłaszcza Mahabharacie uznawane są za kulminację ostatniego okresu zwanego Kali Yuga. Proces datowania jest trudny, nie ma dokładnego sposobu datowania Yug ponieważ istnieją cykle w cyklach i Yugi w Yugach. Według teorii dr Kunwarlal Jain Vyas’a większy cykl yuga trwa 6000 lat, a mniejszy tylko 360 lat. Jego prace wskazują, że epoka Ramy – kiedy kwitnąć miała mityczna zaawansowana cywilizacja, porównywalna z europejskim mitem o Atlantydzie, należy do dwudziestego czwartego małego cyklu yuga i że istnieje przerwa 71 cykli pomiędzy okresami Manu i Mahabharaty.

Opowieści o wimanach nie zniknęły, choć dziś przybrały inną formę. Już pod koniec XIX w. pojawiły się relacje świadków, którzy obserwowali na niebie dziwne „statki powietrzne” – przez niektórych uznawane za preludium do późniejszej epoki spotkań z UFO.

Pod koniec XIX wieku dokonano wielu obserwacji ówczesnych odpowiedników wiman. W 1873 roku w Bonham w Teksasie, pracownicy na polu bawełny zobaczyli nagle na niebie lśniący, srebrny obiekt, który zaczął gwałtownie zniżać się w ich kierunku. Przerażeni rzucili się do ucieczki, a „wielki srebrzysty wąż”, jak niektórzy go opisali, zrobił nawrót i zanurkował na nich ponownie. Kilka godzin później tego samego dnia w Fort Riley w Kansas, podobny pojazd latający spadał w dół z nieba na paradę kawalerii powodując ogromny tumult.

„Fala obserwacji statków powietrznych” z 1897 roku rozpoczęła się tak naprawdę w listopadzie 1896 roku w San Francisco kiedy to setki mieszkańców obserwowały duży, podłużny ciemny obiekt sunący po niebie w kierunku przeciwnym do wiatru. Kilka godzin później raporty zaczęły napływać z innych miast północnej Kalifornii: Santa Rosa, Chico, Sacramento i Red Bluff, wszystkie opisujące coś, co wydawało się być tym samym pojazdem w kształcie cygara. Prawdopodobnie statek powietrzny

zmierzał do Mount Shasta w północnej Kalifornii.

Pojazd poruszał się po nocnym niebie bardzo powoli i majestatycznie, czasem zniżając się i oświetlając ziemię potężnymi reflektorami. Warto zauważyć, podobnie jak uczynił to Jacques Vallee w książce „Dimensions”, że statek powietrzny mógł robić dokładnie to co chciał, bo inaczej niż dzisiaj, nie było ryzyka pościgu za nim. Nie było eskadr myśliwców, dział przeciwlotniczych ani rakiet ziemia-powietrze mogących zestrzelić pojazd sunący po niebie.

Wszyscy, którzy natrafili na relacje o wimanach, zadają sobie czasem pytanie, czy zrodziły się one jedynie w wyobraźni starożytnych? Jeśli tak, dlaczego tworzyli oni tak szczegółowe opisy budowy i pilotowania wiman? Dla jednych, jest to świadectwo informacji, które dawno już uległy zapomnieniu. Dla innych dowód na to, że człowiek od zawsze marzył o lataniu.

Autor: David Hatcher Childress

Źródło oryginalne: Atlantis Rising

Tłumaczenie i źródło polskie: [Infra](#)